

Polsko - niemieckie warsztaty

Autor: Admin

26.10.2013.

Zmieniony 26.10.2013.

Â

Â

Uczniowie biorÄcy udział w projekcie

5 PaÅdziernika 2013 r. sześciu uczennic z klasy II a gimnazjum wyjechaÅo wraz z Panem Maciejem KotliÅskim na warsztaty polsko-niemieckie do FÅrstenberg, pt. Helfen Erlaubt?! Pomoc dozwolona?! . ObÅz miaÅ swój siedzibÅ w RavensbrÅck na terenie byÅego obozu koncentracyjnego dla kobiet.

Gdy dojechaliÅmy busem do granicy wraz z poznanymi tam niemieckimi przyjaciÅmi udaliÅmy siÅ pociÅgiem w stronÅ obozu. ByÅo ciÅÅko kilka przesiadek, wiele peronÅw, odjeÅdÅajÄce pociÅgi i na siedem osÅb tylko jeden, jedyny Pan Maciej ktÅry wspaniale potrafi porozumieÅ siÅ z Niemcami. Gdy dojechaliÅmy na miejsce i weszliÅmy do pokojÅw, wszyscy padli na ÅÅka, w ramach popoÅudniowej drzemki. No tak, nie licząc przerwy na tosta w pokoju numer 9, prawda Panie Macieju? :)) O godzinie 20. odbyÅo siÅ pierwsze spotkanie caÅej grupy. Adrian ktÅry byÅ tÅumaczem wymyÅliÅ wiele zapoznawczych zabaw, przy ktÅrych wszyscy bardzo dobrze siÅ bawili. JuÅ pierwszego dnia bardzo zwiÅzaliÅmy siÅ z naszymi przyjaciÅmi, mimo tego, Åe (jak to ująÅa jedna z naszych koleÅanek) posÅugiwaliÅmy siÅ z nimi jÅzykiem RÅKA NOGA .

Drugiego dnia w planach mieliÅmy prace porzÅdkowe. PodzieliliÅmy siÅ na dwie grupy jedna z nich posÅa do warsztatu i zajÅa siÅ przenoszeniem, oczyszczaniem i wyciÅganiem gwoÅdzi z belek, oznaczaniem ich i fotografowaniem. PoczuliÅmy siÅ naprawdÅ jako profesjonalni budowlaÅcy! Druga grupa natomiast za zadanie miaÅa porzÅdkowanie terenu obozu i przenoszenie ciÅtych drzew co wbrew pozorom wcale nie jest takie Åatwe. Na wieczornym spotkaniu zapisaliÅmy siÅ na warsztaty mieliÅmy do wyboru kilka opcji: warsztaty, na ktÅrych czytaliÅmy przemycone listy Polek i na ich podstawie malowaliÅmy piktogramy, warsztaty filmowe, dokumentalne oraz taneczne.

W kolejnych dniach uczestniczyliÅmy w warsztatach, abyÅmy mogÅy wszystko dobrze przygotowaÅ. WyjechaliÅmy takÅe na wycieczkÅ do

zabytkowej cegielni, gdzie każdy mógł zrobić własną cegłę i zabrać ją do domu. Dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy, np. ile cegieł mógł wykonać dany pracownik w określonym czasie, na czym to polegało i które budowy w okolicy zostały wybudowane z tych cegieł. W środę przyjechali do nas goście z Niemiec i Polski, m.in. konsul generalny z Berlina i obserwowali naszą pracę. Wieczorem odbyło się ognisko, przy którym spotkaliśmy się z nami dwie panie, które przeżyły obóz Ravensbrück. Kolejnego dnia opowiadały nam o swoich przeżyciach. Wszyscy byliśmy bardzo wzruszeni i zasmuceni tymi opowieściami.

Ostatniego dnia odbyła się wycieczka do Berlina, w której my niestety uczestniczyć nie mogliśmy, ponieważ wracaliśmy do domu. Rozstanie było pełne smutku i żalu! Pocieszeniem dla nas jest jednak informacja, że spotkamy się w kwietniu 2014 roku w Gdańsku. Cała nasza grupa jest bardzo zadowolona z wyjazdu, wszyscy znaleźli coś dla siebie, a Pan Maciej jako opiekun spisał się na medal! Pilnował wszystkich uczennic, by w nocy grzecznie i spokojnie spały w swoich pokojach, a gdy czasem któraś była bardzo przemęczona, bardzo się o nią troszczył.

Paulina Reimann

{gallery}ravensbrueck{/gallery}